Nr. 408 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zdecydowana postawa Grecyi.

Rosya a Włochy.

Petersburg, 22 listopada.

Prasa piotrogrodzka zajmuje się coraz więcej stosunkiem Włoch do Bałkanów, a szczególnie do Serbii. Omawia przy tej sposobności cały dotychczasowy przebieg rokowań włosko-rosyjskich i dochodzi do wniosku, że nie tylko Serbia, ale także trójporozumienie nie może odnosić się z należytem zaufaniem do dzisiejszej polityki włoskiej. Zwłaszcza Rosya ma liczne powody do niezadowolenia z Włoch i ich dotychczasowej działalności wojennej. Rosya nie żądała ani nie będzie żądała od Włoch nic po za szybkiem przyjściem z pomocą militarną Serbii, **tego jednak żąda kategorycznie**. Jeżeli Włochy nie spełnią tego żądania, to Rosya będzie w tem widziała **akt wprost antyrosyjski.**

Czwórsojusz kupił fabrykę aeroplanów.

Chrystyania, 22 listopada.

Donoszą tutaj z Nowego Jorku, że czwórsojusz zakupił fabrykę aeroplanów w Ohio, należącą do znanego lotnika Wright, który będzie dyrektorem tej fabryki.

Częściowe opróżnianie Piotrogrodu.

Petersburg, 22 listopada.

Organ kadetów rosyjskich „Riecz" ogłosił wywiad z członkiem Rady państwa i jednocześnie prezesem komisyi ewakuacyjnej w Piotrogrodzie, W. I. Hurkiem. Hurko oświadczył się **za koniecznością częściowego wydalenia z Piotrogrodu ludności cywilnej.** Według danych statystycznych, stolica Rosyi wstąpiła w ostatnich czasach w stadyum prawdziwego przeludnienia. Przypływ mieszkańców podczas wojny wynosi dotychczas pół miliona dusz, tak, że dziś znajduje się w Piotrogrodzie blisko 3 miliony ludności. Jest to stan nienormalny, który uledz musi radykalnej zmianie, zanim nastanie katastrofa. Panuje obawa w y b u c h u e p i d e m i i przy niedostatecznych zarządzeniach hygienicznych, a także niemożliwości zaopatrzenia przeludnionego miasta w konieczne zapasy żywności. Sprawa ta jest tak ważna, że narada ministrów zajmuje się jej rozstrzygnięciem. Minister wojny Poliwanow wyraził gotowość wspólnego działania w tej kwestyi z magistratem stolicy.

Stanowisko Włoch.

Lugano, 22 listopada.

„Avanti" donosi, że cenzura włoska przepuszcza **wszystkie wiadomości, tyczące się stanowiska Włoch w sprawie bałkańskiej;** przedtem nie wolno było o tem pisać. Tyczy się to nietylko „kroku" włoskiego w Atenach, lecz nawet pogłoski (zakomunikowanej przez oficyalną agencye), jakoby „Ankonę" zatopiły niemieckie łodzie podwodne, a nie austryackie i że Włochy wyciągną z tego faktu konsekwencye.

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Nowy związek bałkański.

Konstantynopol, 22 listopada.

Dziennik tutejszy „Sabah" donosi ze sfer dyplomatycznych, że powstaje **nowy związek bałkański, złożony z Bułgaryi, Grecyi i Rumunii.** Związek ten zainicyowała Rumunia, zaś Grecya i Bułgarya chętnie się zgodziły. Rokowania toczą się jeszcze w Sofii, gdzie układ będzie podpisany.

Rząd grecki zdecydowany i stanowczy.

Frankfurt, 22 listopada.

Jak donosi „Frankfurter Zeitung" rząd grecki zdecydowany jest wobec niebezpieczeństwa przejścia wojska serbskiego na terytoryum greckie, do zajęcia najenergiczniejszego stanowiska. Minister spraw zewnętrznych oświadczył dyplomatom, że wówczas **rząd grecki rozbroi Serbów** i umieści ich aż do ukończenia wojny w barakach koncentracyjnych. Grecya nie może zezwolić na przeniesienie wojny na swoje terytoryum.

Zmiana nastroju w Grecyi.

Berno (szwajcarskie), 22 listopada.

Współpracownik „Berner Bund" rozmawiał z prof. drem Sphirisem, który bawi obecnie w Szwajcaryi. Powiedział on: Naród grecki ma dzisiaj po tak długiem trwaniu wojny wielkie doświadczenie. Godzi się z tego powodu wprawdzie bez entuzyazmu, jednak w zrozumieniu sytuacyi, **na zbliżenie się do Niemiec.** Na tem polu nastąpiła **w ciągu wojny** zupełna zmiana przekonań. Podczas gdy w pierwszych miesiącach wojny stanowisko przyjazne wobec Niemiec uważano za zdradę stanu, dziś już widać, że wpływ **Venizelosa widocznie zmniejsza się.**

Zarządzenia greckie w Salonikach.

Bukareszt, 22 listopada.

„Südslavische Korrespondenz" donosi z Saloník: Komenda 3 armii greckiej wydała zakaz wynajmowania budynków. Nie wolno zawierać umów o najem bez zezwolenia policyi, która w każdym wypadku zbada, czy dany budynek nie będzie potrzebny armii greckiej. Rozkaz ten skierowany jest przeciw Anglikom i Francuzom, którzy wynajęli szereg budynków na dłuższy czas.

Grecya koncentruje wojska pod Berat.

Bazylea, 22 listopada.

„Giornale d'Italia" donosi z Durazzo, że Grecya koncentruje wielkie siły wojskowe pod Berat, zamykając swą granicę od strony Albanii.

Serdeczne stosunki grecko-bułgarskie.

Sofia, 22 listopada.

Wszystkie wojska czwórsojuszu, które wylądowały w Salonikach odeszły do Macedonii. Jak donoszą z Sofii dyplomaci czwórporozumienia zażądali od rządu greckiego pozwolenia na **przemarsz wojsk ich przez Grecyę ku granicy bułgarskiej. Grecki sztab generalny sprzeciwił się nawet wysłaniu straży przednich w głąb kraju.**

Fakta te dowodzą, że Grecya chce uniknąć wszystkiego, coby narazi1o ją na konflikt z Bułgaryą.

Rząd bułgarski jest ze stanowiska Grecyi, rzecz jasna, bardzo zadowolony.

Król grecki nie przyjął generała Sarrail.

Budapeszt, 19 listopada.

„A Vilag" donosi, że generał Sarrail prosił o przesłuchanie u króla greckiego. Król oświadczył, że **na audyencyi prywatnej przyjąć generała nie może**, zaś audyencyi ogólnych nie udziela.

Kitchener u króla greckiego.

Ateny, 20 listopada.

Biuro Reutera donosi: Król przyjął lorda Kitchenera na jednogodzinnej audyencyi. Później odwiedził Kitchener prezydenta ministrów Skuduliса.

Rumunia myśli o amunicyi.

Bukareszt, 20 listopada.

W rumuńskiem ministerstwie wojny utworzono **dyrekcyę generalną dla amunicyi** z generalnym inspektorem na czele.

Wojenne operacye na Bałkanach

Serbia opuszczona.

Berlin, 22 listopada.

Jak donosi „Lokalanzeiger" postanowiono w kołach czwórporozumienia, **na razie nie udzielać Serbii posiłków, lecz przygotować się do wielkiej zimowej wyprawy na Bałkan.** Wówczas Serbia będzie miała za zadanie rozpocząć tą ofenzywę od Czarnogóry.

Lotnicy francuscy odpowiedzialni za klęskę serbską.

Berlin, 22 listopada.

Korespondent „Nationalzeitung" donosi, że Serbowie, mieszkający w Petersburgu, **czynią lotników francuskich odpowiedzialnymi za klęskę serbską.** Agenci czwórporozumienia już w połowie września donosili o wielkich transportach wojsk ku granicy serbskiej. Nigdzie im jednak nie wierzono, najmniej zaś, że i Niemcy wezmą udział w ofenzywie. Wychodzono bowiem z założenia, że Niemcy są zbyt zajęci na wschodzie i zachodzie. By przecież mieć wiadomości, wysłało czwórporozumienie eskadrę lotników, którzy przejechawszy część Węgier, nic nie zauważyli; tymczasem Mackensen przygotowywał się do ofenzywy.

Wojna z Rosyą.

Niezadowolenie w Rosyi z naczelnego dowództwa.

Petersburg, 22 listopada.

„Piotrogrodzki Kuryer" zwraca uwagę, że walki na wszystkich frontach rosyjskich poczynają przemieniać się ostatnimi czasy na walki pozycyjne, które nie odpowiadają w chwili dzisiejszej ani usposobieniu ludności, ani też militarnym interesom kraju. Żąda ona, aby linia frontu rosyjskiego posunęła się znów w kierunku zachodnim i aby naczelne dowództwo rosyjskie nie ograniczało się w dalszym ciągu na prowadzeniu walki pozycyjnej, która mogłaby ze względów ściśle militarnych potrwać jeszcze przez dwa lata — doprowadziłaby niezawodnie do nieuniknionej katastrofy na polu ekonomicznem.

W Galicyi wschodniej i Bessarabii spokój.

Czerniowce, 22 listopada.

Na froncie wschodnio-galicyjskim i bessarabskim panuje względny spokój, albowiem od kilku dni panują śniegi. W Bessarabii Rosyanie skoncentrowali pono 300.000 wojska.

Niemcy o 15 kilometrów od Rygi.

Budapeszt, 22 listopada.

Sprawozdawca „Az Est" donosi: Nieprzyjaciel poniósł w atakach na pozycye niemieckie wielkie straty. Powodem tego jest bagnisty i torfowaty teren, gdzie odbywały się ataki. Pędzono przez bagna piechotę rosyjską, która, stanąwszy przed drutami niemieckimi, była zupełnie wyczerpana, nie mogąc ani atakować, ani się cofnąć. Stanowiska niemieckie pod Rygą znajdują się w odległości 15 kilometrów od miasta.

Bunt na rosyjskim okręcie wojennym.

Kolonia, 22 listopada.

Wedle doniesienia „Köln. Ztg", na okręcie wojennym, stojącym pod Helsingforsem, wybuchł bunt marynarzy. Musiano część załogi **rozstrzelać**, by zaprowadzić spokój.

Kitchener w Grecyi.

Londyn, 22 listopada.

(BK). Biuro Reutera donosi z Aten: Rozmowa Kitchenera ze Skuludisem trwała półtorej godziny. Przy rozmowie tej był obecny poseł angielski. Następnie odbyła się długa rada ministeryalna. Kitchener odjechał wieczorem. Cel jego podróży nie jest znany.

Zatopienie trzech angielskich okrętów.

Paryż, 22 listopada.

(BK). „Temps" donosi z Marsylii: Parowiec pocztowy „Mossul" przybył tu, jadąc z Salonik przez Pireus i Maltę. Przywiózł on oficerów i załogę trzech angielskich okrętów „Sir Richard Awdry", „California" i „Lunina", które na morzu Egejskiem zostały zatopione przez łodzie podwodne.

Jeszcze jeden dowód otrzeźwienia.

W „Dzienniku Piotrogrodzkim" p. Jan Dąbrowski, wychodząc z oświadczenia p. Rodiczewa w wywiadzie, zamieszczonym w „Głosie Polskim" zwraca się do członków t. zw. komisyi rosyjsko-polskiej i żąda od nich „likwidacyi" wszelkiego działania na szerszą skalę:

„Nie chcemy przesądzać — pisze — czy odesłanie sprawy polskiej na kongres jest jej zbawieniem i najtrafniejszem rozwiązaniem. Lecz nie ulega chyba wątpliwości, że uczestniczenia wybitnych działaczy polskich w pracach, którym wybitni działacze polityczni nadają **znaczenie prowokacyjne**, którémi usiłuje się zwęzić zakres aspiracyj polskich, przesądzić stanowisko Polaków, wygrać je jako atut przeciwko kongresowi — nie należy uważać za pożądane. **Mamy aż nadto wiele powodów, by ufać więcej Europie, niż p. Miliukowowi**, najmniej dopóty, dopóki jego poglądy nie ulegną radykalnej modyfikacyi.

Należałoby, jednem słowem, jaknajśpieszniej **likwidować całą tę smutną sprawę**, rozwiać legendę „ważnej roboty". Wyłączyć z niej kraj, który w niej udziału nie brał, pozostawić na sobie odium tej sprawy, poświęcić własną godność, lecz ocalić godność narodu.

A w tym celu — nie drapować w togę senatorską, nie stwarzać sobie sztucznej aureoli, lecz przeciwnie, sprowadzić siebie do właściwej miary. Im mniejszą rozległość przypisywać będziemy mandatom, **Im mniej znaczenia im przypiszemy, tem lepiej** i tem łatwiej sprawa zostanie zlikwidowana".

Ruch rewolucyjny w caracie.

W chwili dzisiejszej stan ruchu rewolucyjnego w państwie rosyjskiem jest następujący:

W Rosyi rdzennej socyalizm, jak dawniej, rozpada się na **trzy duże skrzydła**: socyalistów-rewolucyonistów, socyalnych demokratów radykalnych (t. zw. bolszewików), socyalnych demokratów umiarkowanych (t. zm. mienszewików). We wszystkich tych trzech odłamach ewolucya, zaznaczająca się na początku wojny, odbywa się dalej i doprowadziła już do bardzo stanowczych wyników.

Socyaliści-rewolucyoniści byli dawniej stronnictwem najskrajniejszem, posługiwali się bowiem terorem i posiadali najdłużej ze wszystkich własną organizacyę bojową. Z rozpoczęciem wojny wystąpili oni z zasada, że **nie powinni działać przeciwko ojczyźnie**. I oto dziś wydają oni odezwę (z datą 10 września), w której zawiadamiają o konferencyi wspólnej soc.-rewolucyonistów i (części) soc. demokratów, na której uchwalono między innemi, iż „szkodliwem byłoby odsuwanie się od udziału w instytucyach, organizowanych dla obrony kraju". Odezwa ta podpisana jest przez kilku znanych soc.-rewolucyonistów: Bacha, Awksentjewa, Bunakowa i innych. Niema jednak na niej podpisu głównego kierownika — M. A. Natansona, który na tyle jest ostrożny, że trzyma się zdala od patryotycznych manifestacyj.

Do odezwy dołączone jest pisemko ulotne, zatytułowane: „Do wiadomości ludu pracującego Rosyi", w którem robotnicy i włościanie rosyjscy ostrzegani są przed grożącem im niebezpieczeństwem ze strony „imperyalistycznej eksploatacyi kapitalizmu niemieckiego".

Soc. dem. bolszewicy od początku wypowiadali się przeciw rządowi i nie uważali zwycięstwa Rosyi za rzecz pożądaną. Teraz mówią to bardzo wyraźnie. Już dnia 29 marca 1911 roku ogłosili uchwały zagranicznej konferencyi grup „Socyalno demokratycznej robotniczej partyi Rosyi", wśród których znajdujemy następujący ustęp: **„Zwycięstwo Rosyi pociągnęłoby za sobą wzrost reakcyi wszechświatowej**, powiększenie reakcyi wewnątrz państwa i zupełne poddaństwo narodów podbitych. Dlatego **klęska Rosyi pod każdym względem jest najmniejszem złem.**

Niedawno zaś wyszła trzyarkuszowa broszura, zatytułowana: „Stosunek soc. dem. rad. partyi do wojny" (Genewa 1915). W broszurze tej streszczone są wyniki doświadczenia partyi, nagromadzonego w ciągu pierwszego roku wojny. Wojna, prowadzona przez Rosyę, jest tam nazwana imperyalistyczną, z powodu czego socyalista nie powinien pod żadnym pretekstem współdziałać z rządem. Gdyby np. udało się, przy zjednoczonych usiłowaniach ludu pracującego i rządu, wyprzeć obecnie wroga z Litwy, Królestwa i kraju nadbałtyckiego, to nie wpłynęłoby to bynajmniej na poprawienie sprawy, gdyż rząd rosyjski nie zadowoliłby się tem nigdy, ale natychmiast **rozpocząłby podbój Galicyi**, Turcyi itd. Partya wzywa **do bratania się w okopach z wrogiem,** do tworzenia wszędzie tajnych organizacyj itp.

Broszura podpisana jest przez dwóch znanych kierowników „maksymalistów" S. Zinowiewa i N. Lenina.

Soc. dem. mienszewicy byli od początku wojny rozdzieleni: część broniła rządu, inni występowali przeciw niemu. Teraz te kierunki wyraźnie zostały sformułowane. Znany twórca teoryi socyalnej demokracyi rosyjskiej Jerzy **Piechanow** podpisany jest pod sprawozdaniem z wspólnej konferencyi z dnia 10 września, wraz z nim znany soc. dem. Deutsch i paru innych.

Za to drugie i to znacznie bardziej wpływowe skrzydło mieńszewików przechodzi wyraźnie **na stronę walki z rządem.** Mianowicie dnia 3 września b. r. wyszło pismo własne podpisane przez „Zagraniczny Sekretaryat Komitetu Organizacyjnego" S. D. R. P. R. — P. Akselrod, Astrow, L. Martow, A. Martynow, S. Semkowski — którzy wzywają **do ostrej walki przeciwko rządowi,**

Co się tyczy **masowego ruchu** robotniczego, to nie ulega wątpliwości, że się on **stale powiększa.** W lipcu było dużo strejków o charakterze politycznym, przyczem w Iwanowo-Wozniesieńsku wojsko zabiło kilkudziesięciu ludzi. W sierpniu protestowali przeciwko temu robotnicy petersburscy za pomocą strejku. Gdy Dumę rozwiązano, odbyły się wielkie strejki protestacyjne w Petersburgu, Moskwie, Niżnym Nowogrodzie i t. d.

Nie należy jednak przypuszczać, że strejki oraz działalność partyi rewolucyjnych mogą już wywrzeć wpływ na ogólny bieg wypadków w Rosyi. Pod tym względem dotychczas jeszcze i pomimo stanowczego zwrotu rządu na prawo, wojna traktowana jest przez większość narodu jako sprawa narodowa, której należy pomagać.

KRONIKA.

Nowa taryfa maksymalna. Ogłoszona dzisiaj rano taryfa maksymalna zawiera zapowiedzianą zniżkę wszystkich gatunków mięsa wołowego:

I tak według nowej taryfy będzie kosztować mięso wołowe pierwszej jakości: krzyżówka, rozbef itd. z dokładką 4 K 68 h. (dawniej 4 K 88 h), krzyżówka itd. bez dokładki 5 K 62 h. (5 K 72 h), szponder itd. 2 K 36 h. (3 K 52 h) za kilo.

Mięso drugiej jakości: krzyżówka itd. z dokładką 3 K 92 h. (4 K 20 h), krzyżówka bez dokładki 4 K 64 h. (4 K 92 h), szponder 3 K 6 h. (3 K 12 h) za kilo.

Mięso trzeciej jakości: krzyżówka z dokładką 3 K (3 K 48 h), krzyżówka bez dokładki 3 K 60 h. (3 K 98 h), szponder 2 K 40 h. (2 K 52 h).

Jak widzimy więc zniżka mięsa wcale nie jest zbyt wielką, wynosi bowiem na mięsie pierwszej jakości (krzyżówka) tylko 20 hal. na kilogramie, a na mięsie drugiej jakości 28 hal. Zniżka ta jest zupełnie niawspółmierną do zniżek cen bydła, jakie notowały ostatnie wykazy targowicy miejskiej. Mimo więc, iż bydło potaniało, mięso, uległszy tylko nieznacznej zniżce, w dalszym ciągu jest artykułem zbytkownym, zupełnie niedostępnym dla uboższych warstw ludności.

Inne pozycye taryfy maksymalnej pozostały niezmienione, z wyjątkiem kiełbasy surowej siekanej, której cena została podniesioną z 3 K 40 h. na 3 K 80 za kilo.

Z sali sądowej. W krajowym sądzie karnym toczyła się w piątek i w sobotę 19 i 20 b. m. pod przewodnictwem radcy dra Ajdukiewicza rozprawa sądowa przeciwko Eleonorze Grossowej (lat 27, wyznania mojżeszowego) oskarżonej o wyłudzenie pieniędzy na rzekome wyrobienie kart pobytu w twierdzy krakowskiej. Grossowa została skazaną na 11 miesięcy więzienia z postem co miesiąc.

Pożegnanie prezydenta sądu Stawarskiego. Wczoraj rano odbyło się w gmachu krajowego sądu karnego w sali rozpraw nr 9 uroczyste pożegnanie ustępującego po 40-letniej służbie prezydenta sądu krajowego karnego Stawarskiego. W pożegnaniu wzięli udział prezydent sądu krajowego wyższego ekscelencya Hausner, prezydent senatu Stebelski, szef prokuratoryi państwa radca dworu Doliński, delegacya sądu cywilnego oraz cały personal krajowego sądu karnego ze st. radcą Gulkowskim na czele.

Dzieci legionistów. W krakowskiem Kole kobiet powstała sekcya opieki nad dziećmi legionistów. Sekcya urządziła pierwsze posiedzenie członkiń we środę 17 b. m. i od tej chwili rozpoczęła swe czynności. Urzęduje ona codziennie oprócz niedziel i świąt w lokalu, plac Maryacki 9, I. p. od 5—6 po południu. Wszelkie dary przeznaczone na ten cel, proszeni są szanowni ofiarodawcy nadesłać tylko w tej godzinie na ręce sekretarki lub dyżurnej sekcyi.

Towarzystwo lekarskie. We środę dnia 24 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie naukowe posiedzenie krakowskiego Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Kopernika l. 46. Przedmiotem posiedzenia będzie wykład dra Blasberga: „Dodatnia kultura i aglutynacya przy gruźlicy prosówkowej". Prof. dr Piltz będzie okazywał chorych z kliniki psychiatrycznej, a dr Rosenhauch wypowie referat „O postrzałach oczodołu" z demonstracyami płyt Roentgena, preparatów i chorych.

Posiedzenie Centralnego komitetu gwiazdkowego dla legionistów odbędzie się we wtorek 23 listopada o godzinie 5 po południu w lokalu komitetu plac Maryacki 9 I. p.

Ceny chleba w Galicyi i na Śląsku. Jak pisze socyalistyczny organ, wychodzący na Śląsku „Volksstimme", ceny maksymalne chleba na Śląsku i w Galicyi różnią się znacznie na niekorzyść tej ostatniej. I tak według taryfy maksymalnej kosztuje w Galicyi 980 gramów chleba 56 halerzy, a na Śląsku tylko 44 hal. Galicya płaci więc o 12 hal. drożej za 1 kilo chleba niż Śląsk. Wskutek tej nadwyżki cen chleba, Galicya zapłaciła dotychczas — jak wykazały ostatnie obliczenia — **o przeszło pięć milionów koron więcej** za skonsumowany chleb niż należy. Miasto zaś Lipniki i Biała płacą więc o 10.000 koron miesięcznie więcej, wskutek różnicy tej między taryfą śląską a galicyjską.

W Nowym Sączu od dwóch tygodni brak chleba, mąki, drożyzna okropna. W ubiegłym tygodniu powstały tuż pod miastem i w samem mieście trzy pożary, w których ludziska całe stracili mienie. Dnia 17 b. m. spadły śniegi tak wielkie, że trudno w niektórych miejscach przejść, dlatego nawet i pociągi się po spaźniały po kilka godzin.

Świadczenia wojenne w Galicyi. Poseł tow. Winter odbywa obecnie podróż informacyjną po Galicyi. W sobotnim numerze „Arbeiter Ztg." donosi on, że ludność powiatu przeworskiego skarży się, że dotychczas nie wypłacono jej za przedmioty, które u niej zarekwirowano. Dłuższe sprawozdanie z tej podróży podamy w najbliższym czasie.

Rekwirowanie skór. (BK). Jak z Wiednia telegrafują, Zarząd wojskowy został upoważniony do rokwirowania wszelkich skór zwierzęcych, zapasów skór i materyałów służących do garbowania skór.

Poseł tow. Winarsky z Wiednia został tknięty onegdaj w Wiedniu paraliżem. W poważnym stanie przewieziono go do szpitala.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).